

Utworzyliśmy Towarzystwo Vrill: wiadomość od Tajgetan Plejadian (Rashell of Temmer)

Autor: Kosmiczna Agencja, Gosia
Opublikowano: 26 kwietnia 2019 r.

Rashell: Zanim będę kontynuowała muszę ci powiedzieć, że nie mam szczegółowych informacji o Ziemi z perspektywy powierzchniowej, tak jak Swaruu, ani nie mówię tak wieloma językami. Nie mam też tej samej rozszerzonej perspektywy świata astralnego, co ona, ale mam własne doświadczenie i jestem otwarta na to czego potrzebujesz a czego nie potrzebujesz. Moja obecna załoga nie ma kwalifikacji. Nie znają żadnego języka lub niewielu mówi językami obcymi. To nie jest cel ani cel tego konkretnego statku.

Gosia: Swaruu powiedziała nam, że byłaś jej mentorem. Mówiła o tobie bardzo dobrze.

Rashell: Tak, byłam jej nauczycielem i instruktorem. Ale teraz jestem jej uczennicą. I jeszcze jedna rzecz, którą chcę wyjaśnić. Swaruu powiedziała, że nie reprezentuje Tajgety, a tym bardziej Federacji i że reprezentuje tylko siebie. Ze mną jest odwrotnie. Oficjalnie reprezentuję tutaj Tajgetę jako członka Najwyższej Rady Tajgety, a także jako przedstawicielka Tajgety przed Federacją. Reprezentuję ją również tutaj. To jest dokładnie moja praca i moja rola tutaj. Możesz tutaj zinterpretować moje stanowisko z ludzką terminologią jako ambasadora. Ambasador pomiędzy rasą i cywilizacją Tajgety a innymi obecnymi tu rasami. Jestem także ambasadorem między Tajgetą a Ziemią.

Gosia: OK i pytanie. Jeśli reprezentujesz Federację a to było przeciwne ujawnieniu, w które Swaruu się zaangażowała, to... w jakim świetle cię to teraz stawia?

Rashell: W dużej mierze z powodu mojej presji Federacja oficjalnie popiera Swaruu i jej pracę.

Gosia: Filmy, które ludzie wrzucają z prośbami o pomoc do Federacji i życzliwymi rasami... czy to jest przydatne? Swaruu powiedziała, że tak, bardzo. Biorą je pod uwagę?

Rashell: To bardzo pomaga, bo nie tylko Federacja słucha. Również inne pozytywne grupy, takie jak Sojusz Sfer (*Sphere Alliance*), Rada Pięciu (*Council of 5*), Rada Dziewięciu (*Council of 9*) i inni.

Gosia: Czym jest Rada Pięciu i Dziewięciu? To dla mnie nowość. Myślałam, że są tylko dwie frakcje. Federacja i Sfery.

Rashell: O nie, jest tak wiele frakcji, których nie da się zrozumieć, wystarczy wiedzieć, czy są pozytywne, czy nie. Rozpoznamy je tylko po ich częstotliwości. Te dwie, o których wspominasz, są największe, ale jest ich więcej.

Robert: Czy w tym wszystkim ziemscy Agarthanie pełnią jakąkolwiek rolę?

Rashell: Agartha jest oficjalnie częścią Federacji. To, co się z nimi dzieje, to to, że jako rasa mają tak wiele problemów, że nie pracują już jako członkowie. Są częścią problemu

do rozwiązania na Ziemi.

Gosia: Rozumiem Rashell. A czy podoba ci się ta funkcja? To musi być dość trudne.

Rashell: Tak, to wymagająca funkcja. Dość często frustrująca, ponieważ interakcja między różnymi rasami jest bardzo skomplikowana. Tylko dlatego, że są pozytywnymi rasami, nie oznacza, że zawsze dobrze się dogadują, ponieważ zdarzają się komplikacje. Najbardziej nawracające problemy występuje między rasami zwanymi zimnymi i logicznymi oraz emocjonalnymi i temperamentnymi. To koszmar dyplomatyczny.

Gosia: Rozumiem. Rashell korzystając z czasu, w którym jesteś teraz z nami... w którym roku przyjechałeś dokładnie jako Tajgetanka? 1952 tak? I DLACZEGO? Co spowodowało twoje przybycie w tym roku? A czy byłeś już obecna na tej wyprawie?

Rashell: Przybyłam na orbitę Ziemi w roku 1952 w ramach pierwszej ekspedycji Tajgety jako reakcja na testy atomowe i kampanię Federacji oraz faktu zestrzelenia kilku statków Federacji w tamtych latach i wcześniej. Byłam członkiem załogi pierwszego dużego statku jako doradca. To była moja pierwsza wyprawa na Ziemię. Ale miałam doświadczenie gdzie indziej.

Gosia: Zestrzeliwują statki? Czy możesz powiedzieć coś więcej na ten temat?

Rashell: Dwa zestrzelenia statków nad Roswell i Aztec są nagłośnione, ale w latach 40. do 70. zestrzelono około 40 statków różnego pochodzenia. Żaden z Tajgety.

Gosia: Kto je zestrzelił?

Rashell: Statki, takie jak dwa z Roswell, zostały zestrzelone za pomocą ukierunkowanych mikrofal pochodzących z radarów wojskowych. To w pełni celowo. Energia mikrofalowa zakłóca działanie czujników niektórych statków, oślepiając ich komputery. Nie pozwala im poznać dokładnej częstotliwości przepływu grawitacyjnego, w którym znajduje się statek. Powodowanie błędów w systemach anulowania grawitacji. W wyniku awarii. Statki te zostały w większości zestrzelone przez Amerykanów i ich sojuszników, ale później także przez Rosjan.

Robert: Na tych statkach było wiele ofiar istot pozaziemskich. Celem było odzyskanie technologii ET.

Rashell: Zgadza się.

Gosia: Ale te statki ET nie były na to przygotowane i nie miały systemu ochrony, żeby tak się nie stało? Czy nie mieli jakiegoś systemu alarmowego?

Rashell: Teraz mają. Ale wtedy tego nie mieli. Albo nie wszystkie rasy. Tajgeta tak, mieliśmy to. Ale statki Tajgety, w przeciwieństwie do statków używanych przez wiele innych ras, mają wiele trybów lub systemów napędowych. Jeśli jeden się nie powiedzie, wejdą pozostałe. Na przykład dwa statki Zeta Reticuli zestrzelone w Roswell działały tylko z napędem manipulującym i anulującym grawitację.

Gosia: Powiedziałaś, że to Rosjanie i Amerykanie ich zestrzelili. Ale to byli Rosjanie

i Amerykanie w tym sensie, że to była Kabała? Gady? Czy czyści ludzie?

Rashell: To Kabała. I działali też z Rosji. Zimna wojna została sfabrykowana. Kontrolowali obie strony.

Robert: Chcesz powiedzieć, że ci ET myśleli, że na Ziemi wszyscy jesteśmy świętymi?

Rashell: Żadnych świętych, nie ma mowy. Sądzili raczej, że ludzie są bardziej prymitywni. Mówiąc technologicznie.

Gosia: Zeta Reticuli, wow. Z tego, co rozumiem, są to istoty, które straciły połączenie ze Źródłem i miały jakiś zły plan wobec ludzi. Czytałam to gdzieś.

Rashell: Obawiam się, że to nieprawda. W każdym razie odnosiłoby się to do Szarych z Oriona, a nie do Reticuli. I każdy ma połączenie ze Źródłem. Źródło rozumie zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty, ponieważ nie osądza, po prostu jest. Osądzanie jest tylko własnością istot wcielonych z ograniczonymi punktami uwagi (to słowa Swaruu). Zeta Reticuli to małe pozytywne Szaraki, których wielu nazywa „ogrodnikami”.

Gosia: Zeta Reticuli to więc ogrodnicy? Żeby się upewnić.

Rashell: Między innymi tak. Głównie Zeta. Orionicy są negatywni. Zeta Reticuli to pozytywni ogrodnicy, których misją jest dbanie o biologię planety lub planet. Orodnicy, wszyscy są pozytywnie nastawieni. Można powiedzieć, że pracują dla Źródła. Dopiero teraz Orion bardzo się zmienił i są teraz bardzo pozytywne. Ale to przejście wyklucza szarości. Nazywają się Maitre i są znani jako wysokie Szaraki. Uważa się, że byli biologicznym tworem gadów Oriona. Muszę również powiedzieć, że istnieje co najmniej 165 różnych ras lub typów Szarych.

Robert: Maitre są na Marsie.

Rashell: Tak. Zdominowali 1/3 Marsa. I są na Ziemi w podziemnych bazach. Współpracują z Reptilianami i Kabałą.

Robert: Rashell, zgodnie z twoimi negocjacjami z rządem USA, kto jest nad piramidą?

Rashell: Nie wydaje mi się, aby w tej chwili było stosownym publikować te informacje.

Robert: Rozumiem, dzięki Rashell. Ziemia jest zdominowana przez te rasy. Czy istnieje jakiś traktat, dla którego Ziemia straciła całą swoją suwerenność?

Rashell: Jest wiele traktatów, niektóre mają tysiące lat. Nowe traktaty zostały zawarte w latach trzydziestych przez nazistowskie Niemcy, a w latach pięćdziesiątych przez Amerykanów (również pod nazistowską kontrolą). W latach 1950-tych Eisenhower zawarł traktat o wymianie technologii za wolność, między innymi w wykorzystywaniu ludzkiej populacji, porwaniach i eksperymentach.

Robert: To znaczy, że Eisenhower był częścią Kabały?

Rashell: Szczerze, nadal nie rozumiemy jego roli w Kabale, ponieważ z jednej strony

wydaje się, że był z nimi w środku, ale z drugiej wydaje się, że zaalarmował ludność i rząd o problemach i niebezpieczeństwach ze strony Kabały.
Tak, to on zawarł ten traktat, chociaż do 1937 r. zrobili to również naziści.

Gosia: Cóż, skoro podpisał ten traktat... to nie ma usprawiedliwienia.

Rashell: Tak, niestety, to on go zaakceptował. W tym punkcie jak chcesz iść naprzód z tematem?

Gosia: Cóż, moglibyśmy zapytać cię więcej o Eisenhowera lub... Wolałabym zapytać o obecną sytuację związaną z wyzwoleniem Ziemi. Ponieważ Eisenhower to w pewnym sensie przeszłość. A może porozmawiamy o tym później.

Rashell: OK, chociaż wszystko jest wewnętrznie powiązane.

Gosia: W takim razie wyjaśnij proszę tę relację, jeśli chcesz. Niewiele rozumiem z polityki... i jestem pewna, że to jest powód, dla którego nie widzę powiązań między rzeczami tak jak ty.

Rashell: W porządku. Chodźmy krok po kroku i w częściach.

Gosia: No to dobrze. Wróćmy do początku. Przed Eisenhowerem. Przyleciałaś w 1952 roku. I co się stało? Jakie było twoje odkrycie i jak oceniłaś sytuację na Ziemi?

Rashell: W tym czasie cała Federacja otrzymała ostrzeżenie z powodu tego, co wydarzyło się od II Wojny Światowej, a konkretnie z powodu detonacji broni jądrowej. Wiadomo, że detonacja nuklearna przechodzi lub wpływa na kilka wymiarów lub płaszczyzn egzystencjalnych jednocześnie. Nazywa się to tutaj „skalarem”, ale na Ziemi może mieć inne znaczenie.

Rasy najbardziej podobne do rasy ludzkiej zawsze były bliższe, interweniując bardziej niż te, które nie są. Dlatego to zależało od Tajgety. Badając sytuację z orbity, staraliśmy się wysłać dwie załogi statków myśliwskich o nazwie „Sandclock” do lat 30-tych, aby zmienić kierunek – zatrzymać rozwój nazistów, który zapoczątkował II wojnę światową i rozwój broni jądrowej. Załoga Sandclock pracowała w latach 1937-1952 i wchodziła w interakcje z nazistami.

Gosia: Podróż w czasie?

Rashell: Tak. Statki myśliwskie z technologią „Sand Clock” („Klepsydra”) podróżują w czasie.

Spójrz na ten film:

[tutaj był link do filmu na YouTube, który został usunięty], to my.

Robert: Maria Orsich jest Tajgetanką?

Rashell: Tak. Po raz kolejny prawdziwa historia została zniekształcona i wydaje się, że współpracujemy z nimi, z nazistami, kiedy próbujemy odwrócić losy wydarzeń, próbujemy

zmienić historię.

Gosia: Czy to są rysunki czy zdjęcia?

Rashell: To rysunki ze zdjęć. Maria Orsich była w rzeczywistości Savyą z Erry. Chyba nie jestem tam na tych zdjęciach, chociaż tam byłam. Była liderem tej wyprawy. I tak udało się zatrzymać postęp niemieckich badań w sprawie bomb atomowych. Wstrzymano rozwój nazistowskich laboratoriów ciężkiej wody.

Gosia: Czyli misja się powiodła? Swaruu zawsze mówiła, że wspólnej osi czasu nie można zmienić.

Rashell: Częściowo się udało. A misja zakończyła się sukcesem tylko częściowo, a nie całkowicie z powodów wyjaśnionych później przez Swaruu z Erra (również pilot myśliwca z kwalifikacjami „Sand Clock”). Ale misja była konieczna. Konieczna była interwencja i infiltracja ówczesnego społeczeństwa niemieckiego. A z naszym wyglądem nie było to trudne.

Gosia: Tylko ty czy wielu innych Tajgetczyków?

Rashell: Dwie załogi liczące 7 każda, łącznie 14 osób. Dwa statki, mężczyźni i kobiety.

Gosia: Jak długo zostałeś? A 3D nie miało na ciebie wpływu?

Rashell: Nie zostaliśmy dłużej niż dwa tygodnie i wracaliśmy, tylko po to, żeby wrócić ponownie. 3D nas boli. Nie możemy tam długo pozostać bez zachorowania.

Gosia: To musi być obrzydliwe i toksyczne, prawda? Jak to jest być w 3D pochodząc z 5D?

Rashell: Wszędzie jest „ciastowato”, czujesz się chora i powolna. Grawitacja jest bardzo silna i sprawia, że czujesz się bardzo słaba. Wszystko śmierdzi, wszystko na ciebie wpływa. Energia jest bardzo niska. Czujesz się jak chodzenie w wodzie po uda, chodzisz z trudem. Potrzebujesz dużo odpoczynku i snu po przebywaniu w 3D tylko przez krótki czas. I to wpływa na ciebie psychicznie. To przygnębiające. Obniża wibracje. Z tego powodu możesz zacząć manifestować negatywne rzeczy.

Robert: Rytm historii bardzo byłby inny bez twojej interwencji?

Rashell: Według Swaruu wynik byłby taki sam, gdyby Niemcy najpierw mieli bombę, ponieważ Niemcy przegrały wojnę, ale hitlerowcy wygrali. Wyemigrowali tylko do Stanów Zjednoczonych.

Gosia: OK, a jak udało ci się przeprowadzić tę interwencję pomimo wszystkich praw o nieingerencji? Co Federacja powiedziała w tej sprawie?

Rashell: Federacja zaakceptowała interwencję załóg „Sand Clock” („Klepsydra”) w latach 30-tych do 45, ponieważ była to tylko misja chirurgiczna. A uzasadnienie prawne interwencji polegało na zaprzestaniu wykorzystywania energii jądrowej w ogóle, nie tylko do celów wojennych. To anulowało wiele podrozdziałów nieinterwencji i jest główną

przyczyną masowego przybycia Federacji od roku 1952. Energia jądrowa w ludzkich rękach jest podstawą tego, co nas tu trzyma do dziś.

Gosia: OK, dziękuję. Chciałabym wiedzieć, czy możemy podzielić się tym wszystkim?

Rashell: Nie ma za co. Tak, wszystko można udostępniać, chyba że uzgodnimy inaczej w tym lub innym temacie. Jeśli chcesz podzielić się tym, kim jestem, muszę podać ci kolejną informację, która będzie dla ciebie interesująca. Jestem w połowie Tajgetanką z matki, a w połowie Antarianką z ojca. Urodziłam się na Temmer, ale należę do obu kultur.

Gosia: Antarianką... a jak oni się mają... Jaka jest różnica między nimi a Tajgetanami?

Rashell: W przeciwieństwie do wielu innych ras, Antarianie mogą rozmnażać się z Tajgetanami, niewiele ras może się tak łączyć. Jesteśmy w zasadzie tą samą rasą. Tylko Tajgetanie mają przeważnie blond wygląd i niebieskie lub zielone oczy. Antarianie zwykle mają ciemne włosy, bardzo białą skórę i głównie zielone oczy. A wszystko, co opisuje Tajgetę, dotyczy również Antarii. Różnice są niewielkie. Dlatego są kompatybilne. Moje włosy są ciemnobrązowe, moja skóra jest biała, a oczy zielone. Mam 160 cm wzrostu, postrzegam siebie jako 25-letnią kobietę jako punkt odniesienia. I urodziłam się 20 maja w 1832 roku ziemskim.

Gosia: Jak miło, dużo bardziej utożsamiam się z osobami o białej skórze i ciemnych włosach niż z blondynkami! Swaruu powiedziała nam, nie mówiąc tego otwarcie, że tutaj ludzie nie są zbyt ładni.

Rashell: Twoje DNA nie jest w pełni aktywowane. Jesteś karykaturą swojej prawdziwej sylwetki, która byłaby poprawną interpretacją twojej twórczej intencji jako duszy do wcielenia. Ponadto większość ludzi jest chora i starzeje się w wyniku liniowego postrzegania czasu.

Gosia: Ha! Jesteśmy chodzącymi karykaturami. Jaka szkoda. Cóż, tak właśnie jest. Ważne jest zaakceptowanie tutaj naszych niedociągnięć. Nie ma innego wyjścia. I dobrze jest wiedzieć, że jesteśmy czymś więcej, a to tylko nasz tymczasowy garnitur.

Rashell: Swaruu mówi, że to część doświadczenia, nauki, która pochodzi z bycia na Ziemi.

Gosia: Tak, doświadczamy brzydoty i ułomności. Powiedziała, że to też dla kontrastu. Mieć doświadczenie bycia kompletnym później.

Rashell: To prawda, tak.

Gosia: Rashell, jak się z nami czujesz? Zmęczona? Swaruu czasem się męczy, rozmawiając z wieloma osobami naraz.

Rashell: Nie. Uważam cię za bardzo miłą i czuję dużą bliskość. Byłam wczoraj spięta, ale już nie jestem.

Gosia: Jeśli chcesz, zostawmy to już dzisiaj Rashell. I bez obaw. Zawsze możesz

podzielić się z nami czymkolwiek. Jesteśmy bardzo otwarci i tolerancyjni, i już nie tak nerwowi rozmawiając z tobą. Czujemy się tak, jakbyśmy rozmawiali z przyjacielem.

Rashell: Swaruu spróbowała wszystkiego na raz i w większości jej się udało. Jak równoczesna interakcja z 3 lub 4 różnymi osobami i robienie tego tylko jednym okiem!

Gosia: Biedactwo. Cóż, do zobaczenia w niedzielę, tak? Dzięki za bycie z nami. To była przyjemność rozmawiać z tobą. Żegnaj Rashell!

Rashell: I wzajemnie. Odpocznij i życzę obu dobrej nocy. Pa!

*Tłumaczenie: Ewa Karpowicz
Korekta: Aleksander Berdowicz*

Źródło:

<https://www.swaruu.org/en/transcripts/we-formed-the-vril-society-taygetean-pleiadian-message-rashell-of-temmer>

<https://www.youtube.com/watch?v=FZQzNUNvSZs>